Nr. 47. SOSNOWIEC, dnia 23 grudnia 1934 roku. Rok I.

DODATEK PARAFJALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafja Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Z okazji świąt Narodzenia Pana Naszego Jezusa Chrystusa, najserdeczniejsze życzenia wraz z kornemi modłami o hojne błogosławieństwo Bożego Dzieciątka, ślę w imieniu wiernych mojej parafji i własnem Najdostojniejszemu Arcypasterzowi J. E. Ks. D-rowi Teodorowi Kubinie.

Ks. Teofil Jankowski
proboszcz parafji Wnieb. Najśw. Marji Panny.

Najdrożsi w Chrystusie Parafjanie! Z okazji świąt Narodzenia Bożego Dzieciątka — życzę Wam, Najmilsi, ***pokoju****. Aniołowie, oznajmiający Narodzenie Syna Bożego, jako największy dar udzielony przez Dzieciątko Jezus ludzkości — głosili* ***pokój*** *ludziom dobrej woli. Życzę Wam przeto pokoju dla dusz Waszych przez jednoczenie się z Bogiem i poddanie się Jego woli; życzę Wam pokoju w pożyciu z bliźnimi przez wyrobienie w sobie uczuć braterstwa i wyzbycia się egoizmu; życzę Wam pokoju w rodzinach Waszych przez miłość wzajemną, zgodę i posłuszeństwo; życzę Wam pokoju w Waszem życiu osobistem przez uwolnienie się od trosk i bólów, przez błogosławieństwo Boże w poczynaniach Waszych, przez osiągnięcie pomyślności drogą uczciwej, sumiennej pracy, przez zdobycie łask Bożych i szacunku bliźnich drogą należnego wypełniania swych obowiązków.*

Modlitwa moja o błogosławieństwo Bożego Dzieciątka dla Was, Najmilsi, niech będzie opłatkiem, którym w ten sposób pragnę się z Wami połamać.

„Pokój ludziom ***dobrej woli****".*

Proboszcz wraz z wikarjuszami.

Życzenia serdeczne z okazji świąt Bożego Narodzenia składa Czcigodnemu Protektorowi ks. kan. Jankowskiemu, wszystkim Księżom Wikarjuszom - Asystentom kościelnym oraz wszystkim Stowarzyszeniom katolickim na terenie naszej parafji.

Zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej.

Życzenia jak najserdeczniejsze z okazji świąt Bożego Narodzenia składa Czcigodnemu ks. Protektorowi T. Jankowskiemu, Ks. Ks. Wikarjuszom i członkiniom K. S. Kobiet.

Zarząd Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet.

Serdeczne życzenia świąteczne z okazji świąt Bożego Narodzenia składa Czcigodnemu ks. Protektorowi T. Jankowskiemu, Księżom Wikarjuszom — Asystentom kościelnym i członkom K. S. Mężów.

Zarząd Katolickiego Stowarzyszenia Mężów.

Serdeczne życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia składa Czcigodnemu ks. Prefektowi T. Jankowskiemu, Księżom Wikarjuszom — Asystentom kościelnym i członkom wszystkich organizacyj katolickich

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej.

Życzenia jaknajserdeczniejsze z okazji Świąt Bożego Narodzenia składa Czcigodnemu ks. Prefektowi T. Jankowskiemu, Ks. Ks. Wikarjuszom i członkom organizacyj katolickich

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej.

Zapisujcie się na stałych abonentów „Niedzieli" z „Dodatkiem Parafjalnym".

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafjalnym Wnieb. Najśw. Marji Panny.

Niedziela IV adwentu, dnia 23 grudnia b. r.

g. 6. Roraty z nauką — ks. kan. T. Jankowski.
g. 8. Msza św. z nauką — ks. S. Łopaciński.
g. 9,30. Msza św. z nauką — ks. Mgr. J. Brodziński.
g. 11. Suma - ks. S. Łopaciński kazanie — ks. M. Jung.
g. 12,30. Msza św. z nauką — ks. Mgr. J. Brodziński.
g. 7,30. Msza św. z nauką w kaplicy więziennej — ks. M. Jung.
g. 15. Nieszpory — ks. M. Jung.

Od g. 18 d. 22.XII do g. 18 d. 23.XII dyżury pełni ks. M. Jung.

Boże Narodzenie.

g. 12 w nocy Pasterka — ks. kan. T. Jankowski.
g. 6. Prymarja z nauką — ks. M. Jung.
g. 7. 2 Msze św. — ks. S. Łopaciński.
g. 8. 3 Msze św. — ks. Mgr. M. Brodziński.
g. 9. 2 Msza św. — ks. kan. T. Jankowski.
g. 11. Suma — ks. S. Łopaciński kazanie — ks. M. Brodziński.
g. 12,30. Msza św. z nauką — ks. prof. B. Kiełb.
g. 7,30. Msza św. z nauką w kaplicy więziennej — ks. M. Jung.
g. 9. Msza św. z nauką w kaplicy Huta Milowice — ks. M. Jung.
g. 15. Nieszpory — ks. M. Jung.

Drugi dzień świąt Bożego Narodzenia.

g. 6. Prymarja z nauką — ks. S. Łopaciński.
g. 8. Msza św. z nauką — ks. Mgr. J. Brodziński.
g. 9,30. Msza św. śpiewana — ks. kan. T. Jankowski.
g. 11. Suma — ks. M. Jung kazanie — ks. Mgr. J. Brodziński.
g. 12,30. Msza św. z nauką — ks. prof. B. Kiełb.
g. 15. Nieszpory — ks. M. Jung.

Kalendarzyk Zebrań.

(Dom Katolicki).

Niedziela 23 grudnia br. g. 12,15 Trzeci Zakon św. Franciszka; g. 16. Ogólne Bractwa Żywego Różańca.

Czwartek 27 grudnia br. g. 19,15 Kurs wykształcenia religijnego; g. 20,15 Wykład w K. S. Mężów.

Sobota 29 grudnia br. g. 16 Koło Ministrantów.

Niedziela 30 grudnia br. g. 12,15 Trzeci Zakon św. Dominika.

Wiadomości.

Zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej.

Zarząd P. A. K. podaje do wiadomości, że począwszy od 1 stycznia 1935 roku Bibljoteka Parafjalna czynna będzie raz w tygodniu, t. zn. w środę od g. 18—19.

Termin przetrzymania książki przedłużono do 2 tygodni, z tem, że po upływie tego czasu kara za zwłokę wynosić będzie 10 gr. za każdy tydzień.

Katolickie Stow. Mężów.

Zarząd K. S. Mężów prosi p. p. dzielnicowych o łaskawe zgłoszenie się do skarbnika, p. Olszewskiego, ze sprawozdaniami rachunkowemi, a to ze względu na roczne zamknięcie ksiąg kasowych.

Światło Bractwa N.S.P.J.

Uprasza się wszystkich członków, należących do światła Bractwa Najśw. Serca Pana Jezusa, a zalegających z opłatą roczną, by zechcieli łaskawie, w możliwie najkrótszym czasie zaległości wyrównać.

Sodalicja Marjańska Pań.

Dnia 8 grudnia b. r. przypadała 350-letnia rocznica istnienia Sodalicji Marjańskiej.

Z tej okazji do zebranych licznie Sodalisek przemówił ks. kan. Jankowski, podając w krótkich słowach historję założenia Sodalicji i jej rozwoju aż do chwili obecnej.

W tym dniu przypadały również imieniny prezydentki Sodalicji Pań, p. Marji Łukowskiej, której ks. kan. Jankowski złożył życzenie i podziękowanie za jej gorliwą i bezinteresowną pracę tak w Sodalicji, jak i w Stowarzyszeniu Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

Następnie w imieniu Pań Sodalisek złożyła życzenia p. Gadomska, poczem p. Marja Jastrzębska w imieniu Sodalicji Panien złożyła życzenia, dziękując jej równocześnie za opiekę nad młodocianą Sodalicją.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafjanie.

Niedziela IV Adwentu

dnia 23 grudnia.

„Przygotujcie drogę Panu“!

I dzisiaj cała ziemia jest pełna głosu Janowego: „Przygotujcie drogę Panu, czyńcie proste ścieżki Jego“! Tęskne melodje pieśni adwentowych budzą w duszy pragnienie „zbawienia Bożego“. Osiągniemy je, gdy Jezus do serc naszych zawita i na stałe tam zamieszka.

Zważmy w ostatniej jeszcze chwili przed Bożem Narodzeniem: Ten prawdziwie cieszyć się będzie Bożej Dziecinie społem z aniołami w niebie, kto w czasie adwentu posiadł serce czyste, przejął się adwentowym duchem pokuty, umartwienia.

W kościołach konfensjonały są oblężone. A jakże sprawa ma się ze mną? Czy już mogę się zaliczyć do tych szczęśliwych, którzy wyszli z mroków obojętności, z ciemności grzechu, znaleźli światło w Jezusie, rozgrzali serce swoje Jego miłością? Jeżeli to nie nastąpiło, jeszcze czas wprawdzie, ale już ostatni. Chwila nagli, kto odkłada pracę nad swojem zbawieniem do jutra, może tego jutra się już niedoczekać. W dwojaki sposób przyjęli ludzie wieść o narodzeniu Pana Jezusa. Pastuszkowie i pokorni mędrcy cieszyli się wraz z aniołami i Matką Najświętszą, hołd Mu złożyli. Już Herod, jego sludzy i pyszni uczeni żydowscy, choć w swoich księgach świętych o Nim czytali, nie przyjęli Go, lecz nastawali na życie Jego. Bo w duszach ich przez grzech pozostała ciemność, ślepota. Nie znali, co to miłość, potrafili tylko nienawidzieć aż do śmierci.

I dzisiaj tak samo jest. Jedni Jezusa kochają, drudzy nienawidzą. „Nie może cieszyć się z Jezusem, kto igra z szatanem“ — mówi św. Piotr Chryzolog, kto rozmiłowany w grzechu, Boga nie kocha. Przeto w górę serca. Śmierć naszym grzechom przez pokutę, niech żyje w nas Chrystus, Bóg nasz i Pan nasz!

Proboszcz.

Pójdźmy wszyscy do stajenki.

Boże Narodzenie! Cóż to za wielkie i radosne święto! Cieszy się niebo i ziemia. W kolędzie śpiewamy: „Dzieciątko się narodziło, wszystek świat uweseliło“. Ale czy wszyscy cieszą się i radują podczas tegorocznych świąt Bożego Narodzenia? Niestety, wystarczy rozejrzeć się po świecie, aby się przekonać ilu jest przygnębionych, a nawet pogrążonych w rozpaczy. Cóż jest przyczyną ich smutku? Dlaczego widzimy tyle biedy i nędzy, dlaczego ludzkość popadła w kryzys tak straszny, jakiego nigdy dotąd nie przeżywała?

Odpowiedź jest jedna: świat dzisiejszy zapomniał o Bogu, chce się obejść bez niego, wyrzuca Go z ludzkich serc, rodzin, szkół, związków, stowarzyszeń, z całych społeczeństw i państw, szerzy natomiast niewiarę, bezbożność, domaga się bezwyznaniowych szkół, zaprowadza wychowanie bezreligijne, zakłada związki czysto świeckie, zwalcza stowarzyszenia katolickie, ustanawia prawa, przeciwne religji i Bogu.

Smutno było na świecie przed przyjściem Pana Jezusa. Ludzkość pogrążona była w pogaństwie, mocniejsi znęcali się nad słabszymi, nie było sprawiedliwości. Dziś dzieje się to samo.

Z zanikiem wiary upada też miłość Boga i bliźniego. Zamiast sprawiedliwości. panoszy się brutalna siła. To jest źródłem dzisiejszego kryzysu światowego i zarazem przyczyną, dlaczego tylu ludzi jest smutnych i zrozpaczonych.

Czy mamy poddawać się przygnębieniu?

Przenigdy! Pan Jezus po to przyszedł na ziemię, aby nam przynieść pokój, szczęście i zadowolenie. Ten pokój głoszą dziś aniołowie nad betleemską stajenką: „Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli!“ Znajdziemy pokój i szczęście, jeśli w duchu pojdziemy z pastuszkami do stajenki, jeśli zbliżymy się do Jezusa, jeśli uznamy Go za swego Boga i Króla! Jezus nas pocieszy i pobłosławi, jak błogosławił pastuszkom.

„Pójdźmy wszyscy do stajenki, do Jezusa i Panienki!“

Pasterka w roku 1917.

Mróz był zaledwie kilkostopniowy, śnieg lekko przyprószył ziemię, cisza panowała dokoła i zdawało się, że w tę noc księżycową Wigilji Bożego Narodzenia, nawet walczące z sobą narody zapomnieć muszą o wzajemnej zawiści i gotowe są podać rękę do zgody.

Ciszę tę przerwał głos dzwonu kościelnego, który rozlegał się coraz głośniej, biegł hen poza miasteczko, poprzez pola i lasy—do przyległych wiosek, zwołując wiernych na pasterkę.

Drogą ciągnęły milcząco, otulone w chusty, postacie kobiece, za niemi podążały dzieci—zrzadka widać było sylwetkę mężczyzny. Ludzie ci szli pochyleni, z oczami spuszczonemi, jak gdyby przygnieceni jakimś wielkim ciężarem, bo myśl ich biegła o setki mil daleko, hen nad granicę Francji lub Rosji, ba nawet do Rumunji lub ku przełęczom Alpejskim. Wszak tam zapewne w tę cudną, pogodną noc wigilijną grzmią armaty, terkocą kulomioty, padają zabici i ranni, plamiąc biel śnieżną swą niewinną krwią.

Bo cóż winien był ten szary żołnierz, że rozszalała się ta straszna wojna, że kazano mu mordować ludzi, których ani znał, ani nie miał do nich urazy?

Ot rozszalała się najohydniejsza z wojen, w wieku rozkwitu cywilizacji i kultury, niszcząc najwspanialsze zdobycze sztuki, długoletniej pracy, cudowne kościoły, starożytne gmachy, które wieki przetrwały. — Co wieki tworzyły, jedna chwila w niwecz obróciła.—Wsie i miasta zatrute gazami, urodzajna ziemia zryta strzeleckiemi rowami, bo żądała tego wojna, która uśpiła wszelkie skrupuły ludzkiej duszy.

Nic więc dziwnego, że smutek wielki ogarnął ludzi, naturę — całą, i to miasteczko, i ten kościółek na wzgórzu, i te dzwony jakoś tęskno nawołujące. Bo i one ponieść musiały ofiary dla tej złej wojny: na rozkaz z Berlina zabrano im młodszych braci, by wysączyć z nich krew spiżową i ulać kule armatnie, lub inne bratobójcze narzędzia śmierci.

Dlatego jeden dzwon tylko zwołuje dziś na pasterkę. Ale usłyszeli go ludziska, czuwając w tę noc wigilijną, więc dążą coraz śpieszniej. Bo może Bóg wysłucha dziś ich gorące modły o pokój nad światem, o szczęśliwy powrót ojców, mężów i braci.

Kościół zapełnia się powoli. Widać różnobarwne chusty kobiet, gdzieniegdzie pochylonego starca, tu i owdzie wątłego wyrostka, lub wojennego kalekę w mundurze.

Pod chórem powstaje jakiś szmer; oglądają się ludzie, to kilku żołnie-w podartych mundurach staje w pokorze na progu kościoła, wstydząc się swej zszarganej odzieży wśród odświętnego stroju tłumu. — Dostali krótki urlop, więc tak jak opuścili okopy, brudni zgłodniali, zmęczeni długą uciążliwą podróżą, śpieszyli, by zdążyć jeszcze do kościoła na pasterkę.

Rozlega się dzwonek, ksiądz ze mszą wychodzi. Lud klęka, śle ciche, gorące modły do tronu Sprawiedliwego. Niejedna łza błyszczy w oczach, bo serca biegną tam na fronty wojenne, do szpitali odległych, do obozów jeńców, o których tak

straszne krążą wieści. Nie było rodziny, którajby nie opłakiwała jakiejś bolesnej straty, nie drżała o życie najbliższych.

Huczą organy, rozlegają się kolędy, śpiewane przez tłum cały, śpiewają je starcy, kobiety, dzieci,— śpiewają żołnierze w obcych mundurach, — śpiewa oficer-lotnik, tuż przy ołtarzu stojący, — śpiewają wszyscy, złączeni w jedną wielką polską rodzinę.

Ksiądz zaintonował suplikacje — „od powietrza, głodu, ognia i wojny“ grzmi cały kościół, a ksiądz wzniesioną monstrancją błogosławi światu.

Pasterka skończona; tłum powoli opuszcza świątynię, wychodzą żołnierze; — choć w obcych mundurach — lecz synowie jednej matki ojczyzny, rozdartej od przeszło stu lat. Wychodzą z obliczem wypogodzonem, z nadzieją w oczach, że Bóg okaże swą wszechmoc nad światem! Że wymierzoną zostanie wreszcie sprawiedliwość za męczarnie pradziadów na Sybirze, za Krożę, za więzienie w Moabicie; za chłostę dzieci we Wrześni, za kolonizację, za wywłaszczenie — za tę ich krew, przelaną niewinnie w tej okrutnej wojnie dla cudzej sprawy— za to przymusowe bratobójstwo.

Bóg sprawiedliwy położy kres polskiemu męczeństwu; — idą więc spokojni, z dumnie podniesionem czołem, wierząc, że ofiara krwi ich nie pójdzie na marne; — że odkupi wolność Ojczyźnie!

I w tę cichą, jasną wigilijną noc wzbił się ku niebu długo tłumiony hymn:

„Przed Twe ołtarze zanosim [błaganie,
Ojczyźnie wolność racz przywrócić Panie!“

Katolickie Stow. Kobiet.

Zarząd K. S. Kobiet podaje do wiadomości swych członków, że zebrania grup odbywać się będą stale w pierwszą środę po 1-szym miesiąca i w pierwszą środę po 15-ym.

Sekcja Eucharystyczna odbywać się będzie jak zwykle, t. zn. w czwartek przed pierwszym piątkiem miesiąca.

Zarząd zwraca się z gorącą prośbą do członkiń, które zapisały się czy to na grupy, czy na Sekcję Eucharystyczną, by przychodziły regularnie i punktualnie.

Miłe te i pożytecznie spędzone wieczory napewno dadzą wszystkim członkiniom dużo zadowolenia i radości.

Sekcja Samopomocy Pośmiertnej Bractwa Ż. R.

Zarząd Sekcji Samopomocy Pośmiertnej Bractwa Ż. R. przypomina swym członkom, że składki za rok bieżący winny być wpłacone najpóźniej do 31 grudnia 1934 r.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że w Sekretarjacie Parafjalnym jest do odebrania kilkanaście książeczek członkowskich, przedłożonych do kontroli.

Książeczki otrzymać można w Sekretarjacie codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.

Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej.

W dniu 29 grudnia b. r. o g. 17 urządzony zostanie staraniem Zarządu K. S. M. Żeńskiej opłatek dla druchen.

Niech więc wszystkie druchny stawią się licznie, by zabawa wypadła jak najmilej i jak najweselej.

Koło Ministrantów.

W dniu 8 grudnia br. staraniem Koła Ministrantów urządzona była akademja z okazji święta ministrantów.

Akademję zagaił Dyrektor Koła Ministrantów — ks. M. Jung, poczem wszyscy ministranci, ubrani w komeżki, odśpiewali hymn: „Jam rycerz Boga“.

Po deklamacjach i wygłoszonym referacie przez jednego z Ministrantów, p. t. „Ministrant, jako rycerz Chrystusowy“—odegrano kilka utworów na skrzypcach.

W drugiej części Koło Przyjaciół Ministrantów odegrało b. wesołą komedję p. t. „Umarły z urojenia“. Salwy śmiechu i okrzyki wesołości świadczyły wymownie o dobrem odegraniu sztuczki.

Licznie zebranym rodzicom i gościom podziękował w krótkich i serdecznych słowach Dyr. ks. M. Jung.

Komunikat.

W poniedziałek dnia 24 grudnia b. r. przypada Wigilja do uroczystości Bożego Narodzenia. Wszystkich katolików obowiązuje post i wstrzemięźliwość, t. zn. bez mięsa i raz do sytości.

Zmarli.

Dnia 10-XII 1934 r. Eugenja z Onoszków Gruszecka, lat 69. Dnia 12-XII 1934 r. Benigna z Szczurkiewiczów Paszkowska, l. 75. Dnia 14-XII 1934 r. Franciszek Górak, l. 48. Dnia 15 XII 1934 r. Apolonja z Grzybowskich Niewiarowska, lat 73.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

Rocznice zaślubin.

Dnia 31-XII 1934 r. Tadeusz Koszowski z Emilją Skowron; Izydor Cuber z Moniką Bentkowska.

Zapowiedzi przedślubne.

Stanisław Bargieł, k. ze Strzemieszyc W. z Franciszką Kiełbówną, p. z Sosnowca, zap. 3; Stanisław Mańka, k. zam. Piłsudskiego 32 z Reginą Kaliszewską, p. zam. Piłsudskiego 26, zap. 3; Roman Popiel, k. zam. Piłsudskiego 10 z Bogumiłą Słota, p. zam. Kilińskiego 5, zap. 3; Adam Ignacy Stronczak Miłaszewski, k. zam. Miła 4 z Anną Heleną Ilków, p. zam. Sobieskiego 18, zap. 3; Jan Barański, k. zam. Chmielna 16 z Janiną Stąpel, p. zam. Kolejowa 10, zap. 3; Romuald Sibis, z Pogoni z Janiną Książyńską z Sosnowca, zap. 3; Juljan Styczyński, k. z Sosnowca z Stanisławą Migasówną, p. ze Starego Sielca, z. 3. Stefan Ociepka, k. z Sosnowca z Heleną Oziębło p. z parafji Wawrzeńczyce, zap. 3; Marjan Urgacz, k. zam. Pawia z Stanisławą Wałek, p. zam. Wysoka 32, zap. 3; Teodor Korpowski, k. zam. Mościckiego 45 z Zofją Żółtowską, p. zam. Chłodna 4, z. 3. Stanisław Dziewięcki, k. z Sosnowca z Stanisławą Migasówną, p. z Starego Sielca, zap. 3.

Dnia 23-XII będą głoszone II, a dnia 25-XII III zapowiedzi następujących:

Kazimierz Jewniewicz, wd. z Sosnowca z Anną Bujko, p. z par. Pobiedziski; Jakób Podyma, k. z Sosnowca z Władysławą Kozub, wd. z par. Kidów; Remigjusz Walewski, k. z Pogoni z Marją Sąkówną, p. z Sosnowca; Zygmunt Pasik, k. zam. Czysta 4 z Władysławą Sulisz, p. zam. Targowa 4; Bolesław Skowron, k. zam. w Pogoni z Anną Kwiecień, p. z Sosnowca; Władysław Kolasa, k. z Sosnowca z Emilją Gotkiewicz, p. z Krakowa; Jan Żak, k. z Sosnowca z Zofją Bąkówna, p. z Minogi; Michał Wciślik, k. ze Skarżyska z Franciszką Bąkowską, p. z Sosnowca, dnia 23-XII pierwsza i ostatnia.

OD REDAKCJI.

Redakcja „Dodatku Parafjalnego“ prosi uprzejmie Sz. Abonentów, którzy przerwali prenumeratę „Niedzieli“ na czas wakacyj, a obecnie jeszcze jej nie wznowili, aby byli łaskawie zapisać się na stałych prenumeratorów „Niedzieli“. Zgłoszenia przyjmuje codziennie Sekretarjat Parafjalny Akcji Katolickiej od g. 9 do 14, a w niedzielę od 9 do 11.

Sekretarjat Parafjalny.

Sekretarjat Parafjalny załatwia wszelkie sprawy związane z pracą katolicką w parafji. Dom Katolicki, ul. Prez. Mościckiego 15. Godziny urzędowe w niedziele i dni powszednie od 9 do 14.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretarjat Parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu.

Druk. Sosnowieckie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu.